

## **Londyn 8:15 – IRA**

Dla tych co chcieli tu osiągnąć coś  
Nic nie kradnąc  
Dla tych co chcieli by co proste jest  
Przyszło łatwo  
I tym co mają prócz nadziei stu  
Jakieś plany  
8:15 Londyn miesiąc w przód wyprzedany  
A każdy chciał tu przecież normalnie żyć  
Mimo wszystko  
Bez tej paranoi po prostu żyć  
Mimo wszystko  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem  
No chyba że to warto znieść  
Dla tych co chcieli tu do czegoś dojść  
Bez układów  
Dla tych co są stworzeni po to by  
Sobie radzić  
Dla tych co pokonają w sobie lęk  
I tęsknotę  
Nagrodą dzisiaj będzie równy start  
Samolotem  
A każdy chciał tu przecież normalnie żyć  
Mimo wszystko  
Bez tej paranoi po prostu żyć  
Mimo wszystko  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem  
No chyba że to warto znieść  
Mimo wszystko  
A każdy chciał tu przecież normalnie żyć  
Mimo wszystko  
Bez tej paranoi po prostu żyć  
Mimo wszystko  
Bo ile można szarpać się  
Bić o przetrwanie z każdym dniem

No chyba że to warto znieść  
Mimo wszystko  
Mimo wszystko



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych